

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106

00000 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,11900000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

**GONG**



w lokalu  
Kina

„Luna”

pod kierunkiem

Walerego Jastrzębca.



Dzisiaj wielka premiera!

Gościnne występy

Zsahomitej  
pieśniarki

**Janiny Madziarówny**

i znanego  
autora  
satyryka

**Benedykta Hertza**

Program Nr. 4

— p. t. —

## „Sejm na grzybki!”

Wielki przegląd aktualny w II obrazach Neia, B. Hertza, W. Jastrzębca, Szer-Szenia.  
Muzyka T. Sygietyńskiego i innych. Z udziałem całego zespołu i baletu.

W programie: 1) Odwrotna strona medalu, 2) B. Hertz w swoim repertuarze, 3) Gdy na dancingu zmrok zapadnie, 4) Janina Madziarówna w swoim repertuarze, 5) Oranżeria sejmowa, 6) Pat i Patachon w Łodzi, 7) Chaplin i Chaplinki, 8) Szukam męża, 9) Steficia Trędowata, 10) Marat, 11) Sejm na grzybki.

Zapowiadają: **Gzestawa Popielewska i S. Sierański.** Reżyser: **Walery Jastrzębiec.**  
Kierownik literacki: **Jerzy Nel.** Kier. muz.: **Tadeusz Sygietyński.** Tańce i ewolucje układu  
bal. **Eugenjusza Wojnara.** Dekoracje: art. mal. **S. Frasiaka.** Efekty świetlne: **S. Ogłędzkiego.**

Codziennie 2 przedst.: o g. 7,45 i 10 w. W soboty, niedz. 3 przedstawienia o godz. 5,45, 7,45 i 10 wiecz.

### Trocki

traci stanowisko

MOSKWA, 20.11. (PAT.). Dekretem rady komisarzy ludowych Trocki zwolniony został ze stanowiska prezesa głównego komitetu dla spraw koncesji.

### P. Devey w Paryżu

PARYŻ, 20 listopada. (Pat.) — Ambasador Chłapowski wydał wiadomość na cześć p. Devey, amerykańskiego doradcy finansowego, udającego się do Warszawy.

### Pogrom „Piasta”

Przy wyborach gminnych  
KRAKÓW, 20 listopada. (Pat.) W Lanckoronie odbyły się w tych dniach wybory do rady gminnej. Poprzednio na 32 radnych zasiadało 30 piastowców. Obecnie dokonane wybory przyniosły wielką klęskę piastowcom, wybrano mianowicie 27 radnych z „Wyzwolenia” i 5 inteligentów, również sympatyków tego stronnictwa. Z pośród piastowców nie wybrano nikogo.

### Dymisja 2 wojewodów

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje: Zostało zdecydowane przeniesienie w stan spoczynku dwóch wojewodów, a mianowicie: p. Sołtana, (woj. warszawski) i p. Rembowski (woj. białostocki). Województwem warszawskiem kierować będzie prowizorycznie p. Twardo, a białostockiem p. Karol Kirst.

### NIEBYWAŁA OKAZJA

dla  
Kupców i Przemysłowców  
Czyś zamówił Pan już stoisko na  
pierwszych łódzkich  
targach gwiazdkowych  
Al. Kościuszki 75, Tel. 65-66  
urządzanych przez  
Tow. Propagandy i Rozwoju Polskiego  
Przemysłu i Handlu  
w Warszawie  
?? od 7-go do 22-go grudnia 1927 r. ??  
Targi będą oświetlane codziennie od  
godz. 12-ej do 25-ej oraz w Niedziele  
i Święta.  
128-2

## Senator Kopciński ławnikiem oświaty w socjalistycznym magistracie miasta Łodzi

Onegdaj późną nocą odbyło się posiedzenie łódzkiego O. K. R. PPS-u, na które specjalnie przybył z Warszawy poseł Ziemięcki. Tematem długich obrad były sprawy związane z pierwszym posiedzeniem nowowybranej rady, oraz problem obsady tek w socjalistycznym magistracie Łodzi. Ponieważ przesądzono już dawniej sprawę powierzenia czołowych stanowisk władz miejskich, omawiano również na onegdajszym posiedzeniu kandydatury na ławników z ramienia PPS-u. Z postanowień zaaprobowanych onegdaj przez O. K. R. jest rzeczą pewną, że urząd prezidenta obejmie po-

seł Ziemięcki, stanowiska wiceprezydentów dr. Wielński i Rapalski, ławnika — najprawdopodobniej wydziału pracy i opieki społecznej p. Purtał, oraz wydziału oświaty senator Kopciński, obecny ławnik tegoż wydziału w nictwo tegoż wydziału w samorządzie ośrodka robotniczego Polski. Ławnicy zaś podlegają im w zupełności. Tym sposobem da się zastąpić w stolicy senatora Kopcińskiego, który obejmie kierownictwo.

Wysuwana początkowo kandydatura senatora Kopcińskiego upadła, ponieważ uważano, że wniósł on w Warszawie wpro-

wać przymusowe szkolnictwo powszechne. Jednak, że ostatnio kwestię tę wyjaśniono w tym sensie, że nastąpi pewna zmiana w strukturze magistratu Warszawy, przyczem nad wydziałem kultury i oświaty roztoczy opiekę wiceprezydent Borzęcki miast wiceprezydenta Szpotkańskiego. Należy zaznaczyć, że struktura warszawskiego magistratu, jest o tyle różna od Łodzi, że wiceprezydenci, których ogółem jest trzech, prowadzą poszczególne wydziały.

Co się tyczy dalszych miejsc kandydatur, to postanowiono je wysunąć dopiero po wspólnej konferencji z partiami i frakcjami so-

cialistycznymi, która dokona ostatecznego podziału tek.

(g)

### Konferencja

frakcji socjalistycznych

Dowiadujemy się, że konferencja frakcji socjalistycznych łódzkiej rady miejskiej została oficjalnie wyznaczona na nadchodzącą środę. Na konferencji tej nastąpi według wszelkich prawdopodobieństw ukonstytuowanie się frakcji większości socjalistycznej, poczem nastąpi ostateczny podział resortów.

(x)

### „Postęp ekonomiczny Polski”

Odczyt min. Kwiatkowskiego w Katowicach

KATOWICE, 20 (Pat) Staraniem stowarzyszenia inżynierów odbył się dzisiaj w sali Teatru Polskiego odczyt ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego na temat „Postęp ekonomiczny Polski”.  
W 2 i pół godzinny przemówieniu zobrazował minister dzieje przemysłu i handlu polskiego od przełomowego 1918 r. zmartwychwstania Polski, kiedy wstąpiła ona do szeregu państw samodzielných i chociaż zniszczona przez najeźdźców, którzy ustępując, zabierali ze sobą co mogli, zdołała stanąć na nogi. Tem cięższa była praca,

że musiano odbudować miasta i wsie, zorganizować armję, sędownictwo i t.d.

Minister w odczycie swym opierał się na ścisłych danych faktycznych, unikając zarówno przesadnego optymizmu, jak i pesymizmu.

Odczyt dał kompletny obraz naszej produkcji zarówno przemysłowej jak i rolniczej, naszego handlu zagranicznego i krajowego oraz poruszył zadania przemysłu i handlu na przyszłość. Odczyt słuchano w skupieniu i nagrodzono mówcę rzeszami oklaskami.

### Lot Londyn-Bombaj

przerwany został na kilka dni we Lwowie

LWÓW, 20 listopada. (Pat.) — W ciągu dzisiejszego przedpołudnia lotnicy angielscy wyjechali samochodem w towarzystwie wicekonsula angielskiego i jego małżonki do miejscowości, w której znajduje się zepsuty aparat. Podróż ta miała na celu dokonanie zdjęć fotograficznych aparatu dla jednego z towarzystw ubezpieczeniowych angielskich, w którym samolot ten był ubezpieczony.

Po powrocie do Lwowa lotnicy angielscy zaproszeni zostali przez komisarza rządu do ratusza na śniadanie, na którym wygłoszono szereg toastów.

W odpowiedzi lotnik Macintosh w imieniu swem i towarzysza podziękował w serdecznych słowach za okazaną przez władze polskie opiekę i pomoc.

Na zapytanie przedstawiciela P. A. T. jak długo może potrwać montowanie aparatu, wicekonsul odpowiedział, że samo montowanie nie potrwa długo, ale że po niektórych zniszczonych częściach składowych musiano zwrócić się aż do Anglii.

Jak z tego wnosić należy, pobyt gości angielskich potrwa we Lwowie jeszcze kilka dni.

### Zwłoki Stefana Żeromskiego

spoczęły wczoraj w grobie własnym

WARSZAWA, 20. 11. (P.A.T.). Dzisiaj o godz. 1-ej po południu odbyło się na cmentarzu kalwińskim przeniesienie trumny ze zwłokami Stefana Żeromskiego z grobu tymczasowego do grobu własnego przy głównej alei.

Nad grobem przemawiał superintendant zboru ewangelicko-reformowanego pastor Semadeni, który następnie odprawił modły.

W imieniu literatów przemawiał p. Andrzej Strug.

Przy przenoszeniu trumny obecni byli: żona zmarłego pisarza p. Anita Żeromska, córka Monika, przedstawiciele tow. literatów i dziennikarzy, związku zawodowego literatów, polskiego klubu literackiego oraz liczne grono przyjaciół zmarłego pisarza.

### Proces bandytów polskich

zbliża się ku końcowi

PARYŻ 20 PAT. W procesie bandytów polskich zakończył się przewód sądowy. Na ostatnim posiedzeniu rozpraw obecny był b. minister prof. Wacław Makowski. Wczoraj rozpoczął przemówienie prokurator. Na wstępie oddał on hołd pracowitości wychodźstwa

polskiego, na które nie mogą rzucić żadnego cienia osobnicy bez czci i wiary, którzy wkradli się do Francji pod pozorem szukania pracy, mając właściwie na celu prowadzenie w dalszym ciągu procederu bandyckiego, którym zajmowali się już w Polsce.

### Komendant Byrd poleci do bieguna południowego.

Komendant Byrd przygotowuje raid powietrzny do bieguna południowego. Raid ten następczo będzie o wiele większe trudności i niebezpieczeństwa, niż lot Byrda przez Atlantyk lub zeszłoroczna ekspedycja do bieguna północnego; wówczas musiał bowiem przebyć bez ładowania tylko 2,500 km. t. j. od Spitzbergu do bieguna i z powrotem.

Tym razem podstawowy punkt ekspedycji wyraźna na wyspie Stewart, w Nowej Zelandii, oddalonej o 4.185 km. od bieguna, co wynosi łańcem 8,370 km. do przebycia tam i napowrót. Koniecznym więc jest ustawienie na tej przestrzeni całego szeregu stacji, oddalonych od siebie mniej więcej o 300 km. i zaopatrzonych we wszystko, co jest niezbędne dla lotu, ażeby z ostatniego etapu wyruszyć w pełnem wyekwipowaniu.

Ażeby dotrzeć do pól lodowych, będzie musiał Byrd kierować swój lot wzdłuż mało znanej wybrzeża Ziemi Wiktorji. Wybrzeże to pokryte jest lodowymi skałami, których wysokość sięga 5,000 metrów. Poza ta bariera ma się podobno znajdować nieznaną jeszcze kontynent. Dokładne oznaczenie bieguna południowego jest o tyle utrudnione, że znajduje się on wśród kolosalnego pola lodowego, wznoszącego się o 3,900 m. ponad poziomem morza. Na polu tem wieża bezustannie gwałtowne wiatry, wysoce dla lotników niebezpieczne.

### Cywilizacja niesie suchoty.

Jeszcze przed niedawnym czasem mieszkańcy wyspy Fidżi cieszyli się na całym świecie sławą najszczęśliwszych ludzi. Lecz od kilku lat szczęście odwróciło się od nich, tubylcy bowiem zaczęli masami zapadać na suchoty. Przyczyną tego donatnia się uczeni w rozporządzeniu angielskich władz kolonialnych, które nakazuje, aby mieszkańcy, wchodząc do jakiegokolwiek urzędu, byli ubrani. Uważają oni, że to już samo przez się, jest niehygieniczne. Poza to rozporządzenie to naraża mieszkańców na dotkliwie wydatki na odzież, co jest równoznaczne z obniżeniem stopy życiowej (w)

**Dr. med.**  
**S. Niewiażski**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych.  
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.  
Sienkiewicza 34, tel. 59-40 92-5

### FRANCISZEK MOLNAR

## Zbyt piękne są marzenia!

Dziś był tutaj pan z towarzystwa ubezpieczeń i ubezpieczyłem moje mieszkanie od ognia. Gdy człowiek ten odszedł, wszedłem na balkon i długo myślałem nad tem, co będzie, gdy w mojem mieszkaniu wybuchnie ogień. Nie posiadam żadnych cennych przedmiotów. Mam jedynie bibliotekę, składającą się z czterech tysięcy tomów i część moich książek stanowią wydania sławnych starych drukarzy, jak Elcewir, Plantin i t. d. Poza to posiadam dwie sztuki starych, antycznych mebli i dywan, którego mi szkoda. A przedewszystkiem przysięgam, że nie marzę o depeszy, którą się zwykle otrzymuje w takich wypadkach: — Mieszkanie spalone, bądź spokojny, było zabezpieczone!

To, że myślałem nad tem wszystkiem na balkonie, ma też swój powód. Moje mieszkanie znajduje się na pierwszym piętrze, okna i balkon wychodzą na cichą ulicę i tuż naprzec w mego balkonu znajdują się budynek straży ogniowej drugiego okręgu. Trzy obrzytnie bramy, za którymi stoją trzy

# Joffe--dyplomata sowiecki

## Ciekawe koleje życia twórcy traktatu ryskiego

MOSKWA, 19.11. Opinia europejska poruszona została w tych dniach wiadomością o nagłej śmierci wybitnego działacza komunistycznego. — jednego z pierwszych dyplomatów czerwonych, — człowieka, którego nazwisko w roku 1918 nie schodziło z łamów prasy światowej. Adolf Joffe, pierwszy przewodniczący delegacji sowieckiej w Przeszciu nad Burjem, przewodniczący delegacji pokojowej w Rude, odebrał sobie dnia 17 listopada życie wystrzałem z rewolweru.

Jako powód samobójstwa informacje oficjalne podają silny rozstrój nerwowy. Bezspornie ostatnie wydarzenia w Rosji sowieckiej nie mogły pozostać bez wpływu na stanie duchowym Joffego. Joffe był jednym z najaktywniejszych działaczy komunistycznych w okresie rewolucji, a nie bacząc na to, że członkiem partii bolszewickiej był dopiero od roku 1917, należał do najbardziej wpływowych polityków Rosji wschodniej. Przed rewolucją Joffe był członkiem partii socjaldemokratów — mieńszewików.

Adolf Joffe urodził się w roku 1883. Już jako 19-letni młodzieniec wstąpił do partii socjaldemokratycznej i brał od najmłodszych chwil czynny udział w życiu partyjnym. Jako uzdolniony publicysta niszył nie tylko do pism rosyjskich, lecz również do prasy zagranicznej, a w czasie od roku 1907 do 1908 był Joffe jednym z najwybitniejszych współpracowników wychodzącego w Stuttgarcie czasopisma socjalistycznego „Neue Zeit”. W roku 1914 Joffe aresztowany został przez władze carskie i do wybuchu rewolucji pozostawał w więzieniu. W roku 1917 Joffe wybrany został na ławnika w Piotrogrodzkiej radzie miejskiej.

W tym samym okresie czasu wstąpił do partii komunistycznej gdzie natychmiast rozwinął wielką aktywność. Jako członek centralnego komitetu wykonawczego mianowany został członkiem komitetu wojenna-rewolucyjnego i w tym charakterze kierował powstaniem komunistycznym w Teningradzie. Przewodniczącym komitetu wojenna-rewolucyjnego był w tym czasie Trocki, a jego najbliższymi współpracownikami obok Joffego byli: Swierdłow, Uric i, Anton-Owsejenko (obecny poseł sowiecki w Pradze), Karachan, Łaszewicz i inni.

Na początku 1918 r., kiedy władza państwowa w Rosji znajdowała się już w rękach bolszewików, Joffemu polecono zrealizować hasło sowieckie „pokoju bez akcji i kontrbucji” w rokowańach pokojowych w Brześciu nad Burjem. Wkrótce jednak zaszła ko-

nieczność wydelegowania do Brześcia polityka bardziej odpowiedzialnego, wobec czego Joffe zmuszony był ustąpić miejsca Trockiemu.

Po podpisaniu pokoju z Niemcami Joffe mianowany został przedstawicielem sowietów w Berlinie, stając się w ten sposób pierwszym dyplomata czerwonej Rosji zagranicą.

Dnia 4 listopada 1918 r. rozbiła się podczas transportu jedna z walizek dyplomatycznych Joffego, przyczem okazało się, iż zawierała ona proklamacje komunistyczne i w związku z tem rząd niemiecki dał do zrozumienia Moskwie, że dalszy pobyt Joffego w Berlinie jest niemożliwy.

Dnia 5 listopada 1918 r. Joffe opuścił wraz ze swym całym sztabem stolicę Niemiec, udając się

do Moskwy, gdzie w dalszym ciągu poświęcił się pracy dyplomatycznej. Z ramienia Rosji sów. prowadził Joffe rokowania pokojowe z Litwą, Litwą i Estonią, a w roku 1920 podpisał w imieniu Rosji traktat pokojowy z Polską. Następnie wyjechał jako członek delegacji sowieckiej do Genui, a po powrocie do Rosji mianowany został posłem w Pekinie. Później prowadził znów rokowania z Japonią a w roku 1924 otrzymał nominację na posła rosyjskiego we Wiedniu.

Ostatnio Joffe zajmował stanowisko wiceprezesa głównego komitetu koncesyjnego, tj. instytucji normującej sprawę koncesji przyznawanych przedsiębiorstwom za granicą w Rosji sów.

Adolf Joffe należał do „starej gwardii komunistycznej”.

## Lindbergh na laurach

Co będzie z kapitanem Charles A. Lindbergh'em?

Nad tem lamie sobie głowę cała Ameryka; jest to obecnie napewno najbardziej palącą kwestią w Stanach Zjednoczonych.

Pytanie to stało się nagle aktualne, ponieważ polowanie na Lindbergha ustało i skończyła się owa wielka, początkowa wrzawa.

Amerykańskie dzienniki donoszą, na podstawie ścisłych danych: Lindbergh odwiedził 82 miasta, co oznacza taką samą liczbę przyjęć; 147 przemówień wygłosił Lindbergh osobiście; co najmniej jedna noc przespędził w każdym z 48 stanów; 22 tysiące mil przeleciał aeroplanem, a przeszło tysiąc mil przebył autem, a podczas tych przejazdów, z okazji rozmaitych obchodów na jego cześć. Początkowo czuł się trochę zmęczony, lecz gdy pozostał sobie dwa dni w tygodniu, środę i sobotę, na odpocznik,

czuł się zawsze świeży i wycozęty. Obowiązek został już spełniony, teraz Lindbergh musi zdecydować o swej przyszłości. Znajduje się on obecnie w New Yorku i wybiera między rozmaitemi propozycjami. Lecz nie jest tak łatwo wybrnąć z tej fantastycznej wprost powodzi ofert.

Tymczasowo jest materialnie zabezpieczony; 200,000 dolarów ma w kieszeni. Wolny jest one tam za książkę i za artykuły w gazetach. Może więc pozwolić sobie na dłuższe zastanawianie się.

Ambitni obywatele Stanów Zjednoczonych chcieliby, aby przyjął nosadę, którą ofiarował mu departament handlu; inni zaś mówią, że może zrobić lepszy interes. Jednym słowem ludzie troszcza się o niego; prawdopodobnie więcej, niż on sam. (w)

## Zabójstwo z miłości

Wśród obojętnych oznak zadzwolenia odezwano wyrok sądu przysięgłych w Chester (Anglia) uniewinniając Johna Davisona z zarzutu morderstwa, dokonanego na własnej córce. Oskarżony nie myślał przez chwile nawet negocjować faktu. Homaczyl jednak swój czyn tem iż nie był w stanie patrzeć na nieładzkie wrzrost meki swojego trzyletniego dziecka, chorego na tonne każenie krwi. Ponieważ wszyscy wprowadzeni przez niego lekarze oświadczyli iż o ratunku mowy być nie może że dziewczynka umierać będzie w spraszliwych warunkach przeto wolał on własnoręcznie ją utonić by uchronić od takiej agonii. Wobec tego że świadkowie wystawili Davisona

wi jednak ubniejsze świadectwo, jako człowiekowi i jako ojcu, a lekarze potwierdzili charakter i nieunikniony watak choroby, prokurator sam zwrócił się do trybunału z prośbą o uwzględnienie tak wyjątkowych okoliczności zbrodni.

## Świat rzeczy ciekawych

### Naistarsze drzewa.

„Daily Mail” twierdzi, iż niesłusznie uważa się za patriarchę rodu drzewnego słynny Bo-tree, otaczany głęboką czcią na Ceylonie, ponieważ, jak głosi podanie, w cieniu jego rozwinął Buddha nad losami świata. Ma on najwyższą 2,215 lat, jest więc do pewnego stopnia niemowlęciem wobec olbrzymiego cyprysu, rosnącego w Chapultepec na ziemi meksykańskiej, mającego 36 metrów obwodu i liczącego, jak utrzymują botanicy, przeszło 6,000 lat życia! Nieco młodziej, ale też sędziwie bardzo przedstawia się wspaniały Kauri, odkryty niedawno w północnych lasach Nowej Zelandji — fachowiec „daia mu” bowiem około 5,000 lat istnienia na ziemi. Afryka środkowa może również poszczycić się baobabami potężnych wymiarów i wielotysięcznego wieku.

### Troskliwy dyrektor teatralny.

Kierownik londyńskiego „His Majesty's Theater” był przeświadczony, że na premiere „Oh! Kay” przyjdzie znaczna część publiczności na długo przed otwarciem okienka kasowego. Użalił się więc on losu tych biedaków i polecił woźnym obnosić wśród nich tacę z sandwiczami, ciastkami, herbatą i kawą! Ponieważ wszystko sprzedawane było istotnie po cenie kosztu, więc przekąski i napoje miały niebywałe powodzenie i zaskarbiły troskliwemu dyrektorowi głęboką wdzięczność uboższych miłośników sceny.

### Holbain w chacie rybackiej

Jugosłowiański artysta-malarz Zdrawko Slepcewicz, znalazł podczas pobytu na wybrzeżu dał matwiskim w lecie r. b. w jednej z chat rybackich staro obraz, który też odkupił za 4,000 dynarów. Slepcewicz zawiózł następnie obraz ten do Wiednia, gdzie znawcy sztuki orzekli, że jest to obraz znanego niemieckiego artysty-malarza Hansa Holboina. Zdaniem rzeczoznawców obraz ten przedstawia wartość 300,000 mk.

na najnowsze zdobycze techniki. 2. e strażakami łączy mnie osobista przyjaźń. 3. Moje mieszkanie znajduje się na pierwszym piętrze. 4. Okna mego mieszkania są duże i znajdują się akurat naprzeciw okien straży ogniowej. 5. Ma balkon. — Więc — niech Bóg broni o ile w moim mieszkaniu wybuchnie pożar, wówczas strażacy na wet nie będą potrzebowali onuszczać swego domu; będą mogli spokojnie ugasić pożar, sikać z długich sikawek wprost do mego mieszkania. I pracować będą z większą ambicją, niż zwykle, ponieważ w grę będzie wchodziło mieszkanie przyjaciela. Jeszcze nigdy od chwili gdy powstała straż ogniowa, napewno nie istniało mieszkanie, znajdujące się w lepszem położeniu, w stosunku do straży. Gdybym był tylko trochę przesadniejszy, mógłbym powiedzieć, że mieszkałam w samej straży ogniowej.

Mimo to, Boję się bardziej, niż ktokolwiek inny, aby moje mieszkanie pewnego dnia nie spłonęło. Dlaczego? Dlatego, że to, co tutaj opowiedziałem jest za ładne. Gdy myślę o stosunku mego mieszkania do pożaru, przez myśl przechodzi

mi nie to, co tutaj opowiedziałem, lecz następujący dialog:

Znajomy: Słyszał pan jego mieszkanie spaliło się doszczętnie! — Doprawdy, jakim sposobem? Znajomy: Niech pan tylko pomyśli. — Jego mieszkanie znajduje się tuż obok straży ogniowej, strażacy są jego dobrymi znajomymi, mieszka na pierwszym piętrze, olbrzymie okna wchodzą na okna straży, posiada balkon i mimo to mieszkanie jego spaliło się. — Nie mogę się pozbyć tej myśli, bowiem jest ona tak naturalną, taką zdrową, taką ludzką, tak czuje się z niej woi prawdziwego życia, że pojmuję, iż to zdanie bliższe jest prawdy, niż tamto, które mi zapewnia bezpieczeństwo.

Jak często w życiu słyszałem następujące zdanie: — Proszę niech pan sobie wyobrazi, ta kobieta, taka przyswoiła matka rodziny, mająca czworo dzieci, nawet nieładna od dwudziestu lat prawie nie wychodziła z domu, poświęcała się dla męża i dzieci, nigdy nie miała na sobie modnej sukni, nie bywała w teatrze, ani w towarzystwie, nie tańczyła, codzień chodziła do kościoła, ten najprzykładniejszy obraz moralności i obowiązku, — proszę niech pan tylko pomyśli, — ta ko-

bieta wczoraj uciekła z szoferem i zabrała wszystkie papiery wartościowe swe męża!

Lub przypominam sobie coś w tym rodzaju:

— No proszę, jak panu to się podoba, ten kasjer, który od czterech lat jest dumą firmy, w którego rachunkach od czterech lat nie było najmniejszej omyłki, któremu nigdy nie brakowało, ani jeden grosz do kas, któremu ja sam powierzyłbym mój cały majątek bez chwili wahania... niech pan sobie wyobrazi ten człowiek dziś w nocy uciekł, zabrawszy ze sobą grube miliony.

I ta wieczna historia o czło-wieku, który nigdy nie był chory, a jednak... teraz... tak nagie...

Nienawidzę rzeczy skończonymi doskonałych. Są one przerażające. Mnie niepokoją one straszliwie. Jaka wada jest tak uspakajająca! Wielki kardynał węgierski powiedział, że Święty Paweł dlatego jest największym świętym, że w swoim życiu popełnił wielki grzech: począł owo nienawidzić Jezusa i przesładował mieczem Jego uczeni. Nie, nic nie może pozostać zawsze bez skazy.

Tł. Dw.

Wiadomości bieżące

Pierwsze ofiary zimy

Już od dwóch dni wskutek mrozów chodniki pokryte są warstwą lodu, a panowie dozorczy domowi nie uważają za stosowne obysypać je piaskiem.

Wczoraj zanotowano już kilka wypadków poślizgnięć. Władze policyjne winny wydać w tej mierze surowe zarządzenia (b)

Święto włókniarzy niemieckich

W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość pierwszej rocznicy zorganizowania oddziału niemieckiego przy klasowych związkach włóknieniczych.

Na uroczystości przemawiali posłowie Szczerkowski i Zerbe oraz p. Miman, poczem odsłonięto sztandar związku.

Napad bandycki Handlarz zamordowany w okolicy Piątku

Onegdaj dokonano pod Łodzią w okolicy Piątku okrutnego mordu na osobie handlarza Mordki Milsztajna, który przechodził lasem w drodze z Łodzi do domu.

Przybyły na miejsce zabójstwa lekarz urzędowy stwierdził, że Milsztajn został zamordowany tym samym narzędziem, którym zadano mu kilka morderczych ciosów. Twarz zabitego była strasznie poraniona. Lewe oko wybite, zaś dokoła niego znajdowały się krwawe śluzki. Błoda żyła została wyrwana przez bestjałskich żurawiarzy. Ponieważ wiadomo było powszechnie, że Milsztajn był ubogi, powstało przypuszczenie, że padł ofiarą notorycznych zbrodniarzy, którzy niewiadomo z jakich powodów znęcali się nad handlarzem. Dochodzenie, zmierzające do ujęcia sprawców prowadzi władze śledcze. (x)

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

- L. Pawłowski (Piotrkowska 307) S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 4), A. Charemsza (Pomorska 10), A. Polasz (Plac Kościelny 10).

Teatr muzyka TEATR ART.-LIT. „GONG“

Dziś premiera nowej aktualnej rewii politycznej p. t. „Sejm na grybki“ pióra Nela, Lela, B. Hertza i Szerszenia. Muzyka T. Sygietyńskiego i innych. W reżyserii tej poraz pierwszy wystąpi w „Gongu“ znakomita pieśniarka Janina Madziarówna oraz znany autor - satyryk Benedykt Hertz. Poza tem w reżyserii bierze udział cały zespół z pp. Jaśkówną, Cz. Popielewską S. Talarico, W. Jastrzębkiem, Bołciem Kamąskim, S. Łaskowskim i S. Selańskim na czele. Sensacja rewii ma być polityczny skecz „Oranżerja sejmowa“ oraz parodia literacka „Tredowatej“ Mniszkówny z p. Hertzem w roli ordynata M. chorowskiego. Jak głoszą wieści zakulisowe nowa rewia „Gongu“ składa się z całego szeregu szlagierowych numerów prozowych, śpiewnych i tanecznych. Reżyserował dyr. Walery Jastrzębiec.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 7.45 i 10 wieczorem.

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro w dalszym ciągu melodyjna operetka w 3-ach aktach „Gri-Gri“ ułożona i tańczona znakomitej pary baletowej pp. Des'ler and Ica. Początek przedstawień o godz. 8.30.

RAJSKI PTAK. (ZAWADZKA 16).

Dziś i dni następujących wesola rewia w 17 obrazach „Gdy dziewczynki idą spać“.

Bilety do nabycia w kasie kina „Imperial“.

„Orbis“ przechodzi w obce ręce

Polsko-włoskie konsorcjum objąć ma biuro podróży

Już od dłuższego czasu przekiłkają do wiadomości publicznej pogłoski o zamierzonej reorganizacji polskiego biura podróży „Orbis“, jednego z nas przedsiębiorstwa tego rodzaju przy pomocy kapitałów obcych. Mówi się o przejęciu „Orbisu“ przez grupę kapitalistów polsko-włoskich. Ostatnio sprawa posunęła się podobno na tyle że przejęcie przedsiębiorstwa przez konsorcjum z udziałem kapitału obcego jest kwestią niedalekiej zupełnie przyszłości.

Ponieważ biuro „Orbis“ ma za zadanie krzewienie turystyki w Polsce, ponieważ współpracuje z kolejami państwowymi sprzedając narówni z karami kolejowymi bilety pasażerskie i t. d. — przeto sprawa ta nadaje się do bliższego rozpatrzenia.

Jak słychać — konsorcjum które ma objąć „Orbis“, składa się głównie z kapitalistów włoskich. Kapitaliści polscy mają przejąć tylko nieznaczna ilość akcji przedsiębiorstwa. Bada oni raczej tyko dekoracja. Udział polski reprezentowany jest podobno przez osoby których zdolność finansowa nie jest oceniona wysoko. Faktycznymi właścicielami przedsiębiorstwa zostaną więc włosi przy udziale — zdaje się — gwarancyjnym włoskich kolei państwowych.

Takie załatwienie sprawy biurowej musi szereg zastrzeżeń. Czy jest rzeczą wskazaną oddawanie sprawy turystyki w Polsce w ręce włosków? Włochy są krajem wybitnie „importującym“ turystów, koleje włoskie są zainteresowane żywo w przewożeniu jak największej liczby, więc czy konsorcjum włoskie które objęłoby agendę „Orbisu“ — nie będzie prowadzić przedewszystkiem propagandy turystyki no Włoszech, nie będzie wciągało turystów z Polski zamiast ich do Polski sprwadzać i po Polsce wozić?

Skutek byłby wówczas odwrotny. Zamiast rozwoju turystyki w Polsce, miałybyśmy zwiększenie wjazdów Polaków do Włoch.

Nie wydać nam się, aby nie można było znaleźć w kraju kapitałów, potrzebnych do ostatecznej na odpowiednim poziomie polskiego biura podróży. Nie jest to bynajmniej tak wielkie przedsiębiorstwo. Jeżeli jednak istotnie trzeba uciec się do kapitałów obcych — w braku krajowych — to dlaczego nie, można by tą sprawą zainteresować inne kapitały zagraniczne. Sądymy, że w pierwszym rzędzie należałoby wejść w porozumienie z Polonią amerykańską, wśród której potrzebne pieniądze na tak realny interes

niewątpliwie znalazłyby się i która w ten sposób dostalaby do ręki większe możliwości w dziedzinie nawiązania kontaktu turystycznego z krajem ojczystym. Przytem najcenniejszym dziś elementem turystycznym są amerykańcy. Polacy amerykańscy, znając swych współobywateli, niewątpliwie umieliby znaleźć sposoby zainteresowania ich możliwościami turystycznymi w Polsce.

Rzucamy te myśli jako jeden ze sposobów wyjścia z sytuacji, która krajowi może przynieść nie równie wielkie korzyści. Ministerium komunikacji, które ma wpływ na tę sprawę, powinno się nią zająć bliżej. Ma ono w ręku wszelkie środki, aby załatwienie sprawy pokierować w sposób możliwie najbardziej korzystny dla ogółu kraju. Podstawą bytu „Orbisu“ jest współpraca tego biura z kolejami, nie może być im tedy obojętne, kto przejmie agendę biura. Również inne ministeria miałyby głos w tej sprawie.

Nie jest to sprawa błaża. Wiadze się z nią mocno dzisiaj zaniedbany rozwój turystyki w Polsce, która, odpowiednio pokierowana, może stać się źródłem pokaźnego dochodu społecznego.

Czeka nas surowa zima

według wiejskich przepowiedni

Meteorologia i nauka o przewidywaniu pogody nie jest jeszcze dość silnie ugruntowana, aby mogła wyprzeć zupełnie przepowiednie domorosłych proroków. Chłopi orientują się w sprawach pogody swoimi własnymi wskazówkami, a często zdarza się, że te ich prorocтва są nieścisłe, to jednak takie omyłki są nie wyklucone i przy urzędowych prognozach.

Meteorolog, opierający się na podstawie naukowej stanowczo przeczy temu, jakoby można było przepowiedzieć pogodę na dłuższy przeciąg czasu. Nie godzą się z tem wieśniacy, którzy dla celów przepowiedni meteorologicznych posługują się różnymi obserwacjami natury i świata zwierzęcego. Uważają, oni, że obserwując lato, można przepowiedzieć, jaką będzie zima. Długie, popodne, a zarazem burzliwe lato, jakie mieliśmy tego roku, ma być przepowiednią krótkiej, suchej i bardzo ostrej zimy. Ważną w tym kierunku wskazówką ma być zachowanie się zwierząt, które subtelnie, aniżeli ludzie, odczuwają zmiany pogody i przygotowują się na nadejście mrozów. Te wskazówki przekazane tradycją, nie zawsze jednak bywają ścisłymi, o czem świadczą przeszłoroczna zima. Na podstawie bowiem zachowania się zwierząt przepowiadano ostre mrozy, co się jednak, na szczęście, nie sprawdziło.

Tego roku mieliśmy jesień nie zwykle pogodną i ciepłą. Ślimaki i dżdżownice widywano jeszcze do ostatnich dni października, co właściwie nie powinno przemawiać za prognozą ostrej zimy.

Nieomyślną wskazówką ma być odlot ptaków. Nasze ptaki wędrowne opuściły nas w tym roku ściśle w oznaczonym terminie; pomimo, że dni były jeszcze ciepłe, słoneczne, pogodne. Ta precyzność ptaków ma podobno zapowiadać zimę mroźną.

Rybacy twierdzą, że przy połowie pierwszych ryb w jesieni spiczasta wątroba u szczupaka jest zapowiedzią wczesnej i ostrej zimy. Również tradycyja na gęś na św. Marcina, obdarzona jest darem prognozy. Mianowicie, jeżeli kość piersiowa pieczonej gęsi jest biała to zima będzie również biała, jeżeli jest brunatna, to miesiące zimowe będą rozmołke i mało śnieżne. Jeżeli osy dokuczają nam jeszcze w październiku, to ma to być również zapowiedzią ostrej zimy. Ró-

wnież wielka obfitość żołądki, głogu i jagód jaskrawca, ma wieścić silne mrozy. To samo odnosi się do bogatego zbioru chmielu. Rolnicy upatrują w szybszym lub późniejszym opadzie liści z drzew, przepowiedni ostrej lub łagodnej zimy.

Owczarze, którzy oddawna słyną jako prorocy pogody, przepowiadają w tym roku ostrą zimę. Wrzoś odznaczał się w tym roku

specjalną obfitością kwiatów, co ma być nieomyślną przepowiednią mrozów.

Trudno jest przewidzieć, czy będziemy mieli wiele śniegu, zdaje się raczej, że musimy się liczyć z suchą mroźną zimą.

Różne oznaki wskazują na to że koniec listopada ma się zaznaczyć silniejszymi opadami śnieżnymi.

Wiceprezydent Wojewódzki

ubiega się o stanowisko w Kasie chorych

Obecny p. o. prezydent m. Łodzi, wiceprezydent Wojewódzki w chwili gdy został powołany na swój urząd w 1923 r. zajmował stanowisko kierownika wydziału gospodarczego w łódzkiej Kasie chorych. Wzrost nim opuścił te instytucję, aby zająć się powrót do niej, wyidealnił piśmiennicze zobowiązanie kasy chorych, podpisane przez ówczesnego komisarza rządowego kasy p. Giebartowskiego, głoszące, że w chwili upływu kadencji lub wcześniejszej utraty stanowiska w magi-

stracie p. Wojewódzki otrzymał powołanie posadę kierownika wydziału gospodarczego w kasie chorych m. Łodzi.

Jak się dowiadujemy p. Wojewódzki ma zamiar wykorzystać to zobowiązanie kasy i ubiega się o swe dawne stanowisko, jakkolwiek odmienne zaświadczenie zostało wydane w okresie, gdy kasa chorych nie posiadała praw autonomicznych i zarząd jej nie pochodził z wyborów powszechnych, jak to jest obecnie. (y)

Na kogo kolej jutro

z pośród rezerwistów i pospolitaków

Biuro wojskowo-policyjne magistratu m. Łodzi, podaje do wiadomości, że we wtorek, dnia 22 b. m. winni stawić się do zebrań kontrolnych następujący szeregowi rezerwy pospolitego ruszenia z bronią (kat. A, C i C jeden) roczników 1893 i 1901.

Z przynależnych do P. K. U. Łódź - miasto I (komisariaty policji II, III, V, VIII, IX i XI): rocznik 1893 o nazwiskach na listy T, U i Z w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 62 (koszary 31 p. o.); rocznik 1901 o nazwiskach na listy T, U i Z, w lokalu przy ul. Leszno nr. 7-9 (koszary 28 p. o.).

Z przynależnych do P. K. U. Łódź - miasto II — rocznik 1893, w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 81 (kosz. 4 b. o. san.); rocznik 1901, zamieszkał na terenie komisariatu XIV o nazwiskach na listy K do P, w lokalu przy ul. Leszno nr. 7-9 (koszary 28 p. piech.).

Zebrań kontrolne zaczynają się o godz. 9-ej rano. Rezerwiści winni się stawić

punktualnie z katedrą wojskową, karta mobilizacyjna i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

Śniwy poborowych

Biuro wojskowo-policyjne magistratu m. Łodzi, podaje do wiadomości, że we wtorek, dnia 22-go bieżącego miesiąca, winni stawić się do snisu poborowych mezożwiń urodzeni w roku 1907 a zamieszkałi stałe lub czasowo w Łodzi w obrebie III komisariatu policji o nazwiskach na listy P do Sz.

Śnis odbywa się w lokalu biura wojskowo-policyjnego przy ul. Traugotta nr 10 w godzinach od 8 do 15-ej.

Osoby uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do snisu oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze: grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Na srebrnym ekranie

Robinson w dżungli

„Robinson w dżungli“ jest najlepszym filmem podróżniczym świata pełnym niezwykłych atrakcji wywołujących dreszcze grozy i niebezpieczeństw. Jest on oparty na najpopularniejszej powieści dla młodzieży „Robinson szwajcarski“, a pod względem napięcia i nagromadzenia przygód przewyższa tę powieść wielokrotnie.

Udział drapieżnych zwierząt, niezwykle przygody nieszcześliwych rozbitek na wyspie korsarzy burze morskie, zatonięcie okrętu pożar dżungli, walka z piratami — oto niektóre fragmenty tego barwnego i efektownego filmu który gromadzi tłumy nietylko dzieci i młodzieży ale i starszych.

„Robinson w dżungli“, wyświetlany na otwarcie sezonu w największym kinoteatrze w Nowym Jorku, demonstrowany był bez przerwy w ciągu długich tygodni, stale przy przepelnionej i zachwyconej widowni.

Zagraniczne pisma filmowe już oddawna rozpiswały się szeroko o pracach nad realizacją tego wielkiego filmu sensacyjno-wystawowego. Obraz ten stał się obecnie tak głośnym na obu półkulach, że najpoważniejsze dzienniki zagraniczne, poświęcały mu wstępne artykuły. „Robinson w dżungli“ dla prawdziwych miłośników kina jest niezrównana uczta wzrokowa, jednym z najpiękniej skonstruowanych obrazów jakie ukazały się na naszych ekranach.

Dwie osoby grają główne role: Margaret Quimby oraz najsilniejszy człowiek, słusznie nazwany nowoczesnym Herkulesem, Joe Bonomo, znany u nas z filmu „Samson cyrku“.

Mistrzowska realizacja „Robinson w dżungli“ przez wytwórnię „Uniewersal. Pictures Corporation“, rzecz można śmiało, jest widowiskiem niezrównanym.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- Warszawa, (111 mtr.) — 12.00 — Sygnal czasu; 15.00 — Komunikat meteorologiczny; 15.20—16.25 — Przerwa. 16.40—17.05 — Odczyt p. t. „Jak z powietrza robi się chleb“ — wygłosi inż. E. Porębski 17.20 — 17.45 — Odczyt p. t. „Zagadnienie kształcenia nauczycieli szkół powszechnych i ankieta genewska“ wygłosi wizytator Jan Hellman, 17.45—18.15 — Program dla młodzieży 18.15—19.00 — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia“; 19.00—19.15 — Komunikat rolniczy. 19.35—20.00 — Lekcja języka francuskiego; 20.00—20.30 — Przerwa; 20.30 — Koncert wieczorny. Wykonawcy: Berta Crawford (śpiew) prof. Drzewiecki (fort.) i prof. Urstejn (akompanjament); 20.30 — Sygnal czasu. Davenport Exp. (491,8) — 22.30 — Recital fortepianowy Kathleen Leng (Sonata F-dur Mozarta, Symfoniczne etudy Schumanna i Prejudja Debussy'ego). Parz (1750 m.) — 21.30 — Opera Offenbacha „Opowieści Hoffmanna“. Moskwa (1450) — 19.30 — Koncert pierwszego zespołu symfonicznego. Berlin. (483,9) — 20.30 — Odczyt prof. Windelbanda n. t. „Polityka zagraniczna w XIX stuleciu“. Frankfurt (428,6) — 20.15 — Dramat Bł. uenera Śmierć Dantona. Langenberg (468,8) — 20.00 — Utwory Hindemitha (Koncerty z towarzyszeniem orkiestry kameralnej na: 1) altówkę, 2) fortepian, 3) wiola d'amore. Monachjum (535,7) — 19.30 — Koncert (Suita Ehrenberga, Rapsodia na fortepian z orkiestra Bartoka, Symfonia D-moll Schumanna).

## W obliczu IX olimpiady

### Holendrzy intensywnie pracują nad budową stadionu

Ze źródeł urzędowych otrzymujemy garść dalszych szczegółów odnośnie organizacji IX olimpiady. Budowa stadionu olimpijskiego zbliża się ku końcowi. Jeszcze tylko nieznaczna część trybun po zostaje do wykończenia, należy jeszcze wykonać tylko szereg robót drugoplanowych, jak pokrycie dachem trybun maratońskiej (tak nazywa się trybuna położona naprzeciwko trybun honorowych) oraz wykończenie szatni i lokali kąpielowych położonych pod trybunami.

Również prace koło wykończenia pływalni olimpijskiej, umieszczonej w pobliżu stadionu główne go, posuwają się rażno naprzód. Trybunę pływalni obliczone są na 6009 widzów, co jest jak na pływalnię — bardzo dużo.

Wszystkie prace budowlane są prowadzone przy całym pośpiechu niezwykle starannie. Holendrzy pragną mieć stałą i użyteczną pamiatkę IX olimpiady.

Co do udziału poszczególnych gałęzi sportu w igrzyskach olimpijskich, to, jak wiadomo, dotychczas największy kłopot sprawiał tenis, grożąc w razie nieuwzględnienia jego postulatów — niewzięciem udziału w igrzyskach.

Obecnie, jak nam donoszą, sprawa udziału tenisa jest na najlepszej drodze. Pozostaje jeszcze do uzgodnienia między F. I. L. T. (międzynarodowa federacja lawn-tenisowa) a międzynarodowym komitetem olimpijskim sprawa definicji amatorstwa, w zastosowaniu do tej gałęzi sportu. Międzynarodowy komitet olimpijski dokłada wszelkich starań aby nieporozumienia i na tem polu usunąć i żeby pozyskać udział tenisistów w igrzyskach. Jest to ważne nie tylko dla całości igrzysk, by wszystkie gałęzie sportu były reprezentowane na olimpiadzie, lecz także dla finansów komitetu: tenis jest gałęzią sportu, która na swych niezliczonych rozgrywkach, ćwierć i półfinałach oraz finałach grupuje tysiące widzów. — A przecież strona finansowa imprezy jest jedną z najważniejszych i jednocześnie... najboleśniej

szych kwestii! Należy się przeto liczyć prawie napewno, że igrzyska zostaną uświetnione udziałem tenisistów i tenisowych widzów.

Równocześnie zapadły decyzje co do miejsca rozegrania konkursów hipicznych. Postanowiono, że zawody i konkursy hipiczne odbędą się w Hilversum pod Amsterdamem, z wyjątkiem konkursu wysokości skoku, który odbędzie się w samym Amsterdamie, w stadionie olimpijskim. Aczkolwiek komitet igrzysk zapewnia, że konie zostaną przetransportowane pociągiem specjalnym, bezpośrednio komunikacji z Hilversum do Amsterdamu, to jednak należy wyrazić powątpiewanie, czy taka tranzlokacja tuż przed konkursami przyczyni się do podniesienia formy naszych koników. Zawodnicy nasi mają przyjechać na kilka dni przed rozpoczęciem igrzysk, by nie być zmuszonymi do startowania bezpośrednio po uciążliwej jeździe koleją. Czy organizatorzy sądzą, że to samo nie należy się i zawodnikom o czterech nogach? Możemy jedynie się tem pocieszać — słaba cprawda pociecha — że w tych samych warunkach będzie cały materiał koński, a nie tylko nasi wybrańcy.

Wycieczki kolarskie na szosie.

### Widzew-B.K.S. 7:2 (3:1)

Wczorajsze spotkanie pomiędzy Widzewem a LKS, zakończyło się łatwym zwycięstwem czerwonych w stosunku 7:2 (3:1). Gra ładna szczególnie w drugiej połowie, prowadzona spokojnie i fair. Widzew zadziwił spokojem i oświetlała gra do ostatniej chwili.

Bramki zdobyli: Aldek 3, Sowiak 2 i Stollenwerk 2. Dla Widzewa środkowy i prawy napastnik.

Sędziował p. Reattig. Publiczności z powodu mrozu mało.

których urządzenie projektowane było w okolicy Amsterdamu, postanowiono ostatnio przenieść w bezpośrednią bliskość stadionu.

Podróżni, udający się na igrzyska spotkają się z jaknajdalszemi ułatwieniami. Koleje holenderskie postanowiły udzielić uczestnikom igrzysk oraz dziennikarzom zniżki na cenach biletów kolejowych. \*Udający się na igrzyska samochodami znajdują wszędzie po drodze specjalne drogowskazy, które pozwolą im dotrzeć do Amsterdamu bez trudności. Przy tej okazji należy wyrazić nadzieję, że nasze koleje nie pozostaną w tyle i również udziela wycieczkom zbiorowym na olimpiadę zniżek kolejowych.

Wiadomości podane wyżej dają pewność, że igrzyska nie zawiodą pokładanych w nich nadziei i staną się rzeczywiście wielką demonstracją tężyzny fizycznej narodów.

### Skrytka do listów

Szanowny Panie Redaktorze. Wobec ukazania się w śródowym numerze kilku dzienników łódzkich artykułu, przedstawiającego klub nasz w niekorzystnym świetle, uprzejmie prosimy o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

„Artykuł ten jest widoczną insynuacją względem sędziego Szczygielskiego, jak i też względem K. S. „Pogoń”, przeciwko której zarząd klubu postanowił ostro wystąpić.

1) Wiadomość o tem, że gracz K. S. „Pogoń” zjawili się na boisko bezpośrednio po sutej libacji, urządzonej w nowym lokalu, nie odpowiada prawdzie.

2) Nieprawda również jest, że gracz nasi przybyli na boisko od razu gotowi do gry, gdyż publiczność, przybyła na mecz, była świadkiem przebiegania się ich na miejscu.

3) Nieprawda jest, że zarząd klubu wpłynął na sędziego, aby odłożył zawody. Sędzia Szczygielski zawody te odłożył z własnej inicjatywy w obecności dwóch członków kolegium sędziowskiego wskutek tego, że rozmokłe boisko nie nadawało się do gry.

4) Uważamy stanowisko p. Szczygielskiego za zupełnie słuszne, ponieważ i my jesteśmy tego zdania, że zawody w piłkę nożną nie powinny się odbywać w warunkach wybitnie niekorzystnych dla zdrowia uczestników.

5) Ostrzegamy, że w razie powtórzenia się podobnych insynuacji względem nas, sprawę skierujemy na drogę sądową.

W nadziei, iż Szanowny Pan Redaktor zamieści powyższe sprostowanie w swym poczytnym piśmie, kreślimy się z szacunkiem

Stow. sportowe „Pogoń”

## Wczorajsze zawody w Kraju i zagranicą

Warszawa: Odbył się tu jedynie mecz pomiędzy Makabią a Skrą. Wynik remisowy 2:2 (1:1).

Zebrań członków Legii prowadzone było bardzo burzliwie. Chodziło o udzielenie sekcji piłki nożnej autonomii, lecz ustępujący zarząd nie chciał się żaden sposób na tego rodzaju załatwienie sprawy zgodzić, stojąc na stanowisku, że zarząd mianuje kierownika sekcji.

Sekcja piłki nożnej z pułk. Krzyskiem na czele na znak protestu opuściła salę obrad. Zebranie odroczone.

Poznań: Warta-Pogoń 7:0 (3:0) Mecz drużyn miejscowych. Legja—Poznań 5:1 (1:0).

Katowice: Kolejowy—Zalęże 0:6 3:3. AKS—Zjednoczeni przyjaciele Sportu 4:4. Pogoń—Diana 2:0. Rozdzień—Pogoń 3:1.

Kraków, Lwów, Toruń: Zadnych imprez sportowych nie urządzono. Wacker—BAC 1:1, Hakoah—BAC 3:1, Simmering—Slavia 2:1. Wiedeń—Rapid 4:1, Sportclub—Hertha 3:2.

Kolonja: Niemcy—Holandia 2:2 (0:1) 50 tysięcy widzów.

Praga: Gradjański—Victoria 2:0. Bukareszt: Polonia (Czerniowce) zdobyła mistrzostwo swego okręgu. Polonia jest drużyną polską.

## Zawody w siatkówkę i koszykówkę w sobotę i niedzielę dała się zauważyć ospała gra drużyn

W ubiegłą sobotę, zgodnie z zapowiedzią odbył się pierwszy dzień jubileuszu sportowego gimn. Sobolewskiej. Sala wypełniona była po brzegi młodzieżą szkolną, a na program złożyły się zawody piłki siatkowej (drużyn żeńskich i męskich) oraz koszykowej.

Po wręczeniu kwiatów jubilatce przez przedstawicieli koła sportowego absolwentów łódzkich szkół średnich rozpoczął się mecz „Sobolewska”—PSPA. Gra toczyła się bez żywszego tempa, co nie przeszkodziło „Sobolewszczankom” wygrać pierwszą partję w imponującym stosunku 15:4.

Zanosiło się więc na rzecz niewiniątek, jednak stało się zgoła inaczej: PSPA. zmusiła jubilatki do uległości i wygrała drugą część za wodów 15:6. Wprost się nie chciało wierzyć, żeby drużyna, która wygrywa 15:4, mogła ulec w następnej partji 15:6.

Ogólny wynik 21:19 dla „Sobolewszczanek”.

Z wielkiem zaciekawieniem oczekiwany mecz najgroźniejszych rywali: im. Szczanieckiej i Sem. Naucz. nic nadzwyczajnego nie przyniósł. Gra trochę żywsza niż na meczu poprzednim, jednak nie prowadzona w spodziewanym tempie. Mistrz Łodzi w pierwszej partji wychodzi 15:5 na swą korzyść, żeby przegrać w drugiej 15:10. Ostateczny rezultat 25:20 dla im. Szczanieckiej.

„Kopernik” wystąpił w 6-ke, rezerwa która zastępowała dwóch kontuzjowanych graczy „Kupcy” w komplecie. Gra nieciekawa, zwłaszcza w pierwszej części, którą „Kopernik” wygrywa w stosunku 15:12. W drugiej partji ambitnie grająca drużyna kupców wywalcza sobie zwycięstwo, wygrywając 15:6 w ogólnym stosunku 27:21.

„Piłsudski” w meczu z „Oświatą” zaprezentował się z dodatniej strony. Szybka decyzja w strzałach nie była obrona—wróżyła mu zwycięstwo, jednak drużyna „Oświaty” niejednolita, mająca w swym składzie kilka wybitnych jednostek — przechyliła szalę zwycięstwa na swą stronę w stosunku 30:27 (15:13).

Dowiadujemy się jednak, iż „Piłsudzczyk” złożył natychmiast

protest do komisji organizacyjnej jubileuszu p. Sobolewskiej, ponieważ w barwach „Oświaty” występowało trzech graczy nieuprawnionych do gry. Obie drużyny wystąpiły w 7-ke.

Sędziowali naprzemian dobrze p.p. prof. Robakowski i Gorczykowski. Odpadły od dalszych gier PSPA. Seminarjum, Kopernik, Piłsudski (lub Oświata w razie przychylnego załatwienia protestu).

Poza zawodami siatkowymi od były się towarzyskie zawody koszykowe: gimn. Niemieckie—Państwowa Sz. Handlowa męska (Księży Młyn) 32:22 (6:3, 3:9, 17:6, 6:4) Sędzia p. Alaszewski P. Sz. H. M. wskutek słabej obrony musiała skapitulować przed lepiej orjentującym się przeciwnikiem. Gra była prowadzona w szybkim tempie b. ostro, chwilami brutalnie.

Organizacja zawodów wzorowa.

### Niedzielne zawody siatkowe przy ul. Zagajnikowej

Nazajutrz w sali szkoły im. Piłsudskiego odbyły się zawody siatkowe oraz pokazowe zawody szermiercze.

PSPA. w spotkaniu z Seminarjum II wygrała 28:20, pierwszą partję 15:5, w drugiej natomiast uległa 15:13.

Seminarjum pobiło „Sobolewszczanki” 25:22, wygrywając pierwszą część 15:7, ulegając w drugiej 15:10. Zaznaczyć należy iż Seminarjum wystąpiło w 7-ke.

Absolwenci, grający w komplecie pobił Piłsudzczyków 29:26 (15:11). Zwyciężeni wystąpili w 7.

„Oświata” i „Kopernicy”, grający systemem trójkowym rozegrali frzy partję z wynikiem 30:19 (10:4, 10:8, 10:7) dla Oświaty.

### Orkan — Pogoń 4:0

W dniu wczorajszym rozegrane zostały półfinałowe zawody o mistrzostwo ligi II pomiędzy mistrzami mi grup Pogonia i Orkanem. Zwycięstwo zdobyła drużyna Orkanu w stosunku 4:0, przyczem uzyskała tytuł mistrza Ligi II-ej i przechodzi do Ligi I.

**AA KUPUJE**  
sprzedaje różne meble, dywany, futra, maskiny do szycia, oraz samowary. Place najwyższe ceny. Ch. Łaznik, Gdańska (Długa) 44, telefon 62-56. Uwaga: Za ubrania męskie place najwyższe ceny. 8900—5

**ZGUBIONO**  
portfel zawierający: w gotówce Zł. 15, legitymację zapomogową oraz inne ważne dowody na nazwisko Władysława Galeckiego, zam. Rokicińska 31. 9240—1

**DYWANY**  
reperuje Tkalnica Sztuczna, Piotrkowska 92. 8582—0

**MEBLE**  
solidne i tanie poleca Stolarnia Orla № 25. 7980—20

**Z POWODU WYJAZDU**  
sprzedam sklep kolonialno-spożywczy, dobrze prosperujący, w śródmieściu, przy sklepie pokój z kuchnią. Oferty do „Głosu” pod „P. G.”. 180—3

**FRYZJERKA - MANICURYSTKA**  
poszukuje pracy w zakładzie fryzjerskim. Oferty pod „Fryzjerka” do administracji „Gł. P.”. 190—1

### Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 15 listopada do poniedziałku wł.

Wielki wspaniały program! pod tytułem:

### „Dziewczynka z Huštawki”

Wesoła opowieść o miłości która chodzi dziwnymi drogami 10 części. — W rolach głównych

### Ossi Oswald

### Harry Liedtke

Reżyserja: FELIKS BASCH.

ANONSI! Na przyszły tydzień:

### „Zemsta za zdradę”

Początek w dni powszednie o godz. 5,30 ostatni o 9,30. W soboty, niedziele i święta o 9,30-10,30 po południu

### Zarząd Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi

zawiadamia Członków Towarzystwa, że w poniedziałek, dnia 5 grudnia 1927 r., o godzinie 8-iej wieczorem odbędzie się w sali Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Piramowicza

### Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór prezydium,
- 2) Sprawa sprzedaży placu Towarzystwa przy ul. Pr. Narutowicza
- 3) Wnioski.

W razie nieprzybycia statutem przewidzianej liczby Członków, Zebranie Ogólne odbędzie się w drugim terminie dnia 19 grudnia 1927 r. o godzinie 8-iej wieczorem w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

### LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, Piotrkowska 294, tel. 22-89.

przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-iej po poł. Szczerzenie ospy, analizy (mocz, kawa, krwi, płwocin etc.) operacje opatrunki.

**Porada 3 złote.** Wizyty na miesiąc Zabieg i operacje od umowy. Kapiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby szuczne, korony złote, platynowe i mosty

W niedziele i święta do godz. 2 po poł

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicą — zł. 7,20.

Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy 1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.